

Projekt „Pegasus”. Prawda czy fikcja?

17 czerwca 2013

Projekt „Pegasus” to jeden z najbardziej tajemniczych programów prowadzonych przez amerykańską agencję DARPA w historii. Przedsięwzięcie zostało uruchomione w 1968 roku w związku z rozwojem szeroko rozumianej obronności USA. Oficjalnie projekt „Pegasus” został zainicjowany, aby opracować „teledetekcję w czasie” tak, że wiarygodne informacje na temat rozmaitych wydarzeń mogłyby być dostarczane bezpośrednio do prezydenta USA i wywiadu wojskowego. Do czego doprowadziły jednak badania i co dziś wiemy na ich temat?

Andrew D. Basiago jako dziecko był uczestnikiem amerykańskiego projektu „Pegasus”. Podkreśla, że oprócz niego w programie uczestniczyło blisko stu czterdziestu innych amerykańskich uczniów potajemnie zakwalifikowanych do badań. „Każdy z nas był czasoprzestrzennym pionierem. Uczestniczyliśmy w eksperymentach na rzecz podróży w czasie jako dzieci, jednak planowano, że w projekcie pozostaniemy już na zawsze”, podkreśla Andrew D. Basiago, uczestnik tajnego projektu „Pegasus”.

Zdaniem Basiago, amerykański rząd i wojsko już od dawna obecne są na Marsie. Umożliwiać ma to unikatowa a zarazem rewolucyjna „technologia skoku”, która skutecznie ukrywana jest przed opinią publiczną. Andrew D. Basiago w licznych wywiadach stwierdza, że „odwiedzane przez nas obiekty na Marsie były szczątkowe i prymitywne. Różniły się bardzo od tych ujawnianych w mediach współcześnie. Najprawdopodobniej wiązało się to z ogromnym zagrożeniem jak i niestabilnością samego programu Pegasus”.

Andrew D. Basiago nie jest jedynym świadkiem przebiegu

tajemniczego programu. Brett Stillings na jednym z seminariów naukowych w 1980 r. ujawnił, że jako dziecko uczestniczył w szeregu szkoleń do podróży na Marsa, która została ostatecznie podjęta przy pomocy technologii teleportacji. Stillings podkreślał także, że „robi wszystko, aby wyrzucić z pamięci te wydarzenia i dyskomfort z nimi związany”. Dodatkową rewelacją podawaną przez Brett Stillingsa jest informacja, wedle której współuczestnikiem eksperymentu był niejaki Barry Soetoro, w którym Stillings rozpoznaje dzisiejszego prezydenta USA Baracka Obamę...

Rodzi się zatem pytanie: dlaczego do badań, opisywanych „skoków w czasoprzestrzeni” oraz teleportacji wykorzystywano dzieci a nie osoby dorosłe? Zdaniem Basiego oraz Stillingsa, dzieci miały postrzegać więcej niż dorośli, ponadto po latach uodparniały się na skutki uboczne tego rodzaju wypraw. Nie bez przyczyny pozostaje także fakt, że dzieci te z czasem miały stać się dobrze wyszkolonymi pracownikami projektu i brać udział w dalszych programach NASA, CIA, czy DARPA.

Doświadczenia miały być dokonywane począwszy od końca 1967 roku w Wood Ridge w stanie New Jersey. Punktem wyjścia były wynalazki wymyślane jeszcze przez Nikoła Teslę. Prawdziwy przełom miał jednak nastąpić w 1969 roku, kiedy technologia serbskiego inżyniera została udoskonalona i pozwalała swobodnie teleportować dzieci w czasie i przestrzeni.

Maszyna do teleportacji, wedle relacji dwójki uczestników, korzystała z pola energetycznego jako źródła energii (pomysł ten pojawia się również w wynalazkach Tesli). Wewnątrz unikatowego kręgu umieszczone było niewielkie urządzenie generujące światło. Urządzenie to wchodziło w reakcje z zakrzywionymi słupami stojącymi dookoła dzieci. Uczestnicy doświadczenia pochylali się nad generowanym strumieniem energii i trafiali do tunelu czasoprzestrzennego.

Czy Waszym zdaniem rzekomi naoczni świadkowie mogą mówić prawdę? Czy ludzkość już od dawna jest w posiadaniu tak

zaawansowanej technologii?

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)

BIBLIOGRAFIA

1. <http://www.thetruthbehindthescenes.org/?p=24415>
2. <http://www.greatdreams.com/darpa-pegasus.htm>
3. http://www.bibliotecapleyades.net/marte/esp_marte_49.htm